

SIEWCA

wielkopolski



nr 10 (144)
październik 2016 r.

BIULETYN WIELKOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

ISSN 1642-917

Wielkopolski alert w sprawie ASF

Wielkopolska Izba Rolnicza, śledząc z dużym niepokojem doniesienia o kolejnych ogniskach afrykańskiego pomoru świń, podjęła szereg działań mających na celu uświadomienie rolników zagrożenia chorobą oraz wyposażenie ich w potrzebną wiedzę, jak ustrzec przed wirusem swoje gospodarstwo.

Tematowi zagrożenia afrykańskim pomorem świń dla Wielkopolski – regionu w którym produkuje się ponad 35% krajowej produkcji trzody chlewnej, poświęcona była pierwsza część VI Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej V kadencji, które miało miejsce w Instytucie Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu 4 października br.

Wspólnie z Urzędem Marszałkowskim w Poznaniu oraz Wielkopolskim Związkiem Hodowców Trzody Chlewnej Wielkopolska Izba Rolnicza zaprosiła na spotkanie przedstawicieli instytucji odpowiedzialnych za działania na rzecz zapobiegania rozprzestrzenianiu i zwalczaniu wirusa ASF. Spotkanie poprowadził Prezes WIR Piotr Walkowski.

Dyskusje rozpoczął Wicemarszałek Krzysztof Grabowski, który podkreślił wagę walki z rozprzestrzenianiem się wirusa ASF oraz przedstawił stanowisko Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w sprawie trudnej sytuacji w rolnictwie w związku z zagrożeniem wirusem. Marszałek przestrzegając także przed kupnem podejrzanych sztuk trzody chlewnej po okazjonalnych cenach co może prowadzić do rozprzestrzeniania się wirusa.

Prezes Wielkopolskiego Związku Producentów Trzody Chlewnej Grzegorz Majchrzak wyraził swoje



niezadowolenie w związku z spowodowaniem do Wielkopolski uśpionych sztuk świń z Podlasia, które poddane zostały utylizacji. Z pewnością zastosowano wszelkie środki ostrożności, ale jak podkreślił prezes Majchrzak - wielkopolscy hodowcy i producenci trzody obawiają się przeniesienia wirusa na teren Wielkopolski. Zastanawiający jest fakt, że na Podlasiu w momencie pojawienia się pierwszych ognisk ASF nie podjęto zdecydowanych działań zmierzających do wyeliminowania tego wirusa. Na dzień dzisiejszy są 23 ogniska chorobowe ASF w Polsce, dalsze rozprzestrzenianie wirusa spowoduje zamknięcie rynków zewnętrznych dla naszej wieprzowiny a w konsekwencji upadek wielu gospodarstw, szczególnie tych w których produkcja trzody chlewnej jest jedynym źródłem dochodu. Wielkopolscy hodowcy nie chcą zapewnienia o rekompensatach za likwidację stad, zależy im na tym żeby wirus się nie rozprzestrzenił. Grzegorz Majchrzak zaapelował do władz, aby podjęły wszelkie możliwe działania mające na celu całkowite wyeliminowanie wirusa ASF.

Następnie głos w dyskusji zabrał Pan Dariusz Dymek z Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, który przekazał informacje o spotkaniu

sztabu kryzysowego i przygotowanych na tym spotkaniu działaniach, które będą uruchamiane w razie pojawienia się choroby w Wielkopolsce. Niektóre z tych działań już zostały podjęte we współpracy z Policją, Inspekcją Transportu Drogowego oraz Inspekcją Weterynaryjną.

Wojewódzki Lekarz Weterynarii Andrzej Żarnecki zwrócił uwagę na fakt powołania przez rząd specjalnego zespołu do spraw zwalczania i zapobiegania chorobie ASF. Ponadto zostały wprowadzone w życie dwie tzw. specustawy umożliwiające podjęcie niezbędnych działań przez Inspekcję Weterynaryjną i inne jednostki uczestniczące w procedurach zwalczania i zapobiegania rozprzestrzenianiu się ASF. Andrzej Żarnecki podkreślił, że objawy zakażenia ASF są podobne do klasycznego pomoru świń, ale w tym przypadku występuje 100% śmiertelność. Najwięcej wirusa znajduje się we krwi, mniej w kale i ślinie zwierząt. Wirus ASF charakteryzuje się bardzo długą przeżywalnością poza ustrojem zwierzęcia. Jego głównymi nośnikami są dziki jednak choroba może być przenoszona także przez owady i inne zwierzęta. Na rozprzestrzenianie się choroby duży wpływ ma również czynnik ludzki. Jest spo-

ro ognisk, które powstały w wyniku nielegalnego handlu zwierzętami zakażonymi, wprowadzeniu do gospodarstwa zarażonych tkanek. Zanieczyszczona może być również słoma czy pasza. Należy dokładnie sprawdzać kupowane prosięta, zwłaszcza te po okazjonalnych cenach z niewiadomego źródła pochodzenia, zwrócić uwagę należy także na myśliwych, którzy przy okazji są też hodowcami zwierząt. Konieczny jest również monitoring wszystkich padłych dzików niezależnie od tego czy to dzik upolowany czy np. padły w zdarzeniu drogowym. Dotychczas potwierdzone ogniska dotyczą małych gospodarstw, gdzie bioasekuracja nie jest na odpowiednim poziomie. Jak podkreślał Wojewódzki Lekarz Weterynarii nie tylko rolnicy ale też społeczeństwo powinno mieć świadomość zagrożenia jaki niesie ze sobą afrykański pomór świń. Niezbędne jest przeprowadzanie szkoleń dla rolników i służb, które podejmować będą działania zapobiegające rozprzestrzenieniu się wirusa.

Zbigniew Zieliński z Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Poznaniu przedstawił działania, jakie podejmuje PZŁ

>dokończenie na str. 2

>dokończenie ze str. 1

w związku ze zwalczaniem i zapobieganiem ASF. Głównymi przyczynami rozprzestrzeniania się choroby jest nie przestrzeganie podstawowych zasad bioasekuracji, nielegalna sprzedaż zwierząt także tych upolowanych oraz bezpośredni kontakt świń z dzikami lub ich odchodami. W związku z zagrożeniem wirusem zwiększony został limit odstrzału dzików. W roku 2005 roczny odstrzał wynosił 150 tys. sztuk, a roku 2015–2016 został zwiększony do 250 tys. sztuk. Liczebność dzików na ścianie wschodniej ma być zredukowana do 0,5 dzika na 1 km². W Wielkopolsce mamy 466 obwodów łowieckich, z których 134 ma obsadę dzika 0,5 sztuki na 1 km², a w 110 powyżej 1,5 sztuki na 1 km². Zakłada się ograniczenie liczebności dzików do maksymalnie 5 osobników na 1000 ha. W dniach 5–6 listopada ma zostać przeprowadzona inwentaryzacja dzika w całym kraju – poinformował Zbigniew Zieliński.

Michał Bartz Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego zwrócił uwagę na fakt, iż wielkopolscy producenci trzody dostarczają 35% krajowej produkcji żywca wieprzowego. Gdyby wirus przedostał się do naszego regionu to niesie to za sobą olbrzymie koszty likwidacji ognisk. Dla przykładu likwidacja hodowli 40 świń to koszt ok. 720 tys. zł., a stada 20 000 to koszt 15 mln zł.

Dyrektor OR ARiMR zwrócił uwagę, na fakt jak ważny jest system identyfikacji i rejestracji zwierząt w zapobieganiu rozprzestrzeniania się choroby.

W trakcie dyskusji hodowcy obecni na spotkaniu wyrazili swoje niezadowolone uważając, że nie zostały podjęte radykalne działania w momencie kiedy pojawiły się pierwsze ogniska wirusa ASF. Zdaniem rolników władze działają opieszale ponieważ wirus wyprzedza wszelkie działania służb.

Prezes Piotr Walkowski podsumowując spotkanie podziękował wszystkim za udzielone informacje, oraz poinformował o planowanych szkoleniach dla rolników – hodowców i producentów trzody, które będą organizowane w każdym powiecie wielkopolski. Wspólnie z Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii organizowany jest również konkurs dla gospodarstw dotyczący bioasekuracji. Na koniec spotkania uczestnicy przyjęli jednomyślnie wniosek.

Niezbędna jest ścisła współpraca służb i inspekcji. A sukces w obronie przed ASF zależy w istotnym stopniu od poziomu świadomości producentów świń i społeczeństwa. WIR

Stanowisko Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej

Z DNIA 4 PAŹDZIERNIKA 2016 R. W SPRAWIE ZAGROŻEŃ DLA WIELKOPOLSKIEGO ROLNICTWA, JAKIE NIESIE WIRUS AFRYKAŃSKIEGO POMORU ŚWIŃ (ASF)

Samorząd rolniczy województwa wielkopolskiego apeluje o intensyfikację działań zmierzających do zmniejszenia zagrożenia przeniesienia wirusa ASF na pozostałe tereny kraju. Apelujemy o wprowadzenie skutecznych rozwiązań, które pozwolą na realne zmniejszenie zagrożenia rozprzestrzenienia się wirusa na terenie wolnym od niego. Zwracamy uwagę na potrzebę większego odstrzału dzików. Plan odstrzału dzików powinny być w pełni wykonane przez koła łowieckie. Do kół łowieckich powinni być przyjmowani także młodzi myśliwi.

Zdaniem Walnego Zgromadzenia WIR konieczne jest przeprowadzenie obowiązkowych szkoleń dla producentów żywca wieprzowego na temat bioasekuracji oraz stanowcze respektowanie prawa w tym zakresie. Konieczne jest także wzmocnienie kadrowe i sprzętowe powiatowych inspektoratów weterynarii. Szczególnie ważne są, w obliczu ostatnich doniesień o wywozie mięsa z ognisk ASF, kontrole w zakresie przemieszczenia zwierząt, zarówno żywych, jak

i martwych. Niezbędny wydaje się konieczność szerokiego rozpowszechnienia szczegółowej i zrozumiałej instrukcji obowiązków, zarówno dla rolników, jak i lekarzy weterynarii.

Zdaniem wielkopolskiego samorządu rolniczego konieczne są działania prowadzące do ścisłej współpracy pomiędzy instytucjami odpowiedzialnymi w zakresie działań szkoleniowych i kontrolnych. Niezwykle istotna w obecnej sytuacji jest prewencja, zarówno na terenie wolnym od wirusa, jak i na terenie już zapowietrzonym i zagrożonym. Jednocześnie Wielkopolska Izba Rolnicza deklaruje wsparcie w tych działaniach i obecnie prowadzi intensywną, szeroko zakrojoną kampanię propagującą zasady przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się wirusa ASF.

Niebezpieczeństwo rozprzestrzenienia się wirusa ASF na teren Wielkopolski jest coraz większe. Jeśli do tego dojdzie, doprowadzi to do załamania się, nie tylko krajowej produkcji trzody chlewnej, ale także innych gałęzi rolnictwa powiązanych z tą produkcją. Samorząd rolniczy

stoi na stanowisku, że konsekwencje będą odczuwalne dla wszystkich konsumentów w kraju, a także dla całej gospodarki narodowej.

Działania prewencyjne w zakresie zagrożenia chorobą ASF to naszym zdaniem, tak naprawdę stan wojny z tym wirusem i walka na froncie rolniczym, środowiskowym, gospodarczym i społecznym. Wszyscy uczestnicy rynku – od producenta do konsumenta – muszą być świadomi zagrożeń jakie niesie za sobą ta choroba, ale przede wszystkim muszą być świadomi – jak z nią walczyć i jak się uchronić przed zawlečeniem wirusa.

W związku z powyższym apelujemy o natychmiastowe działania międzyresortowe i włączenie do grona specjalistów wszystkich zainteresowanych stron – od producentów trzody chlewnej po myśliwych – tak, aby działania rządu doprowadziły do wypracowania kompleksowych rozwiązań. Mamy nadzieję, że wspólne wyteżone działania zabezpieczą nasz rolniczy region i uchronią przed katastrofą, jaką może wywołać dla wielkopolskiej wsi wirus ASF. □

VI Walne Zgromadzenie WIR



Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej odbyło się 4 października 2016 roku w sali Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu. Przewodniczącym obrad został wybrany Jerzy Kostrzewa – członek zarządu WIR i jednocześnie przewodniczący Rady Powiatowej WIR w Grodzisku, a sekretarzem – Zbigniew Stajkowski, członek zarządu WIR i przewodniczący Rady Powiatowej WIR w Gnieźnie.

W pierwszej części spotkania odbyła się debata „Wielkopolski alert w sprawie ASF”. W drugiej części spotkania Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej przyjęło stanowiska w sprawie aktualnej sytuacji na rynkach rolnych oraz w sprawie zagrożeń dla wielkopolskiego rolnictwa, jakie niesie wirus afrykańskiego pomoru świń (ASF), oraz kilkanaście wniosków. WIR

Stanowisko Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej

Z DNIA 4 PAŹDZIERNIKA 2016 ROKU W SPRAWIE AKTUALNEJ SYTUACJI NA RYNKACH ROLNYCH

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej, wyrażając swoją opinię o sytuacji panującej na głównych rynkach rolnych naszego kraju, z troską zauważa, że rolnicy nadal odczuwają negatywne skutki wielu zjawisk, spośród których najbardziej istotną rolę odgrywa embargo na dostawę produktów rolno-spożywczych do Rosji, czy zaprzestanie kwotowania produkcji mleka w krajach Unii Europejskiej.

W szczególnie trudnej sytuacji finansowej znaleźli się sadownicy, przede wszystkim producenci jabłek i owoców miękkich. Proponowane przez przemysł przetwórczy ceny wydają się wykorzystywać nadal obowiązujące embargo rosyjskie do dyktowania warunków najkorzystniejszych dla siebie, bez odniesienia do ponoszonych przez sadowników kosztów produkcji. Niestety, ekonomiczne problemy producentów jabłek trwają już kolejny rok, co zmniejsza szanse na utrzymanie przez Polskę roli europejskiego lidera w produkcji tych owoców.

W nie lepszej sytuacji znajdują się producenci ziemniaków i warzyw gruntowych (cebuli, kapusty, pomidorów, warzyw korzeniowych). Dramatycznie niskie ceny notowa-

ne na rynku wynoszące kilkanaście groszy za kilogram (np. 15 gr. za cebulę czy ziemniaki) nie pokrywają kosztów produkcji i niejednokrotnie skutkują decyzjami o zaniechaniu zbioru lub przeznaczaniu go na paszę dla zwierząt. W skrajnych przypadkach ceny oferowane np. producentom pomidorów do przetwórstwa nie pokrywają nawet kosztów ich zbioru, skutkiem czego decyzja o zaroraniu owocującej plantacji pozwalała na uniknięcie dalszych strat. Tymczasem ceny detaliczne owoców, warzyw i ich przetworów nie odzwierciedlają sytuacji na rynku pierwotnym, co jednoznacznie wskazuje na stosowanie nieuczciwych praktyk przez hurtowników i detalistów.

Nie napawają optymizmem także prognozy analityków dotyczące rynku zbóż. Duża nadpodaż i rekordowe światowe zapasy negatywnie wpływają nie tylko na poziom cen, lecz także na nastroje wśród polskich producentów, tym bardziej, że mają oni za sobą trudny sezon wegetacyjny i niezbyt udane żniwa. Niesprzyjająca zbiorom zbóż deszczowa pogoda okazała się jednak korzystna dla plonów kukurydzy. Cóż z tego, skoro u początku żniw tej rośliny odbiorcy oferują cenę oscylującą wokół 300 zł

za tonę kukurydzy „od kombajnu”. Jest to sygnał, że nawet suchej kukurydzy nie uda się sprzedać za cenę pokrywającą koszty produkcji.

Nadzieje na ożywienie krajowego rynku zbóż paszowych nikną w sytuacji przedłużającego się regresu w produkcji wieprzowiny. Istnieje realna obawa, że regres ten może się jeszcze bardziej pogłębiać w miarę rozprzestrzeniania się w Polsce wirusa afrykańskiego pomoru świń. Nie bez znaczenia pozostaje także import ponad 1 mln. ton zbóż z Ukrainy, co jeszcze bardziej destabilizuje rynek i negatywnie odbija się na dochodach polskich rolników.

Co prawda notowane obecnie ceny żywca wieprzowego satysfakcjonują producentów a ceny skupu mleka odbiły się od dna, to jednak trudno prognozować, że tendencje te utrzymają się przez dłuższy czas. Z tego względu rolnicy nadal oczekują na wdrożenie przez rząd skutecznych mechanizmów stabilizujących wewnętrzny rynek rolny i tym samym dochody producentów. Pragniemy podkreślić, że trudna sytuacja dochodowa rodzin rolniczych, na którą już wielokrotnie zwracało uwagę w swych stanowiskach Walne Zgromadzenie WIR, znalazła od-

zwierciedlanie w określonym przez Główny Urząd Statystyczny wskaźniku rocznego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z hektara przeliczeniowego. Otóż w roku 2015 wyniósł on 1.975 zł i był niższy od roku poprzedniego o 21% i o 31% od rekordowego pod tym względem roku 2013. Obecny wskaźnik jest najniższy od roku 2007. Powszechną na wsi stagnację pogłębiają co rusz oddalane terminy naboru wniosków o wsparcie działań przyjętych w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, prawie roczne terminy weryfikacji wniosków i, co najistotniejsze, dalekie od wystarczających pule środków przydzielane naszemu województwu.

W tej sytuacji trudno się dziwić frustracji narastającej wśród producentów rolnych, dla których płynące z resortu rolnictwa nadzieje na poprawę sytuacji rozplývają się na bliżej nieokreślonej przyszłość. Także zapewnienia decydentów o wszechstronnym wsparciu ze strony państwa wydają się tylko gładką formułką wygłaszaną na oficjalnych spotkaniach. Żądamy więc zrealizowania obietnic wyborczych i objęcia „dobrą zmianą” także tej gałęzi gospodarki, jaką jest rolnictwo. □

Spotkanie z dyrekcją oddziału ANR – czy uda się odpowiedzieć na wszystkie pytania rolników?

Na 11 października 2016 r. w Małachowie Złych Miejsc w gminie Witkowo zaplanowano spotkanie rolników z dyrekcją ANR. Spotkanie jest odpowiedzią na sygnały, które docierają do Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

W poprzedniej notatce prasowej informowaliśmy o wątpliwościach rolników z powiatu wrzesińskiego i gnieźnieńskiego. W ostatnich dniach napłynęło do WIR kolejne pismo Rady Powiatowej WIR w Jarcinie dotyczące Gospodarstwa Rolnego Raszewy Sp. z o.o. Spółka pracownicza nie zastosowała się w ustawowym terminie do warunków ustawy o wyłączeniu trzdziestu procent posiadanych gruntów rolnych na rzecz rolników indywidualnych. Rolnicy w kierowanym piśmie oczekują od ANR OT w Poznaniu uzyskania odpowiedzi w następujących kwestiach:



Fot. archiwum

Mimo ustawy zamrażającej sprzedaż państwowej ziemi, temat ten ciągle budzi sporo emocji

1. Czy i w jakiej wysokości czynsz dzierżawny względem ANR w związku z bezumownym użytkowaniem opłaca ww. podmiot?

2. Dlaczego podmiot pobiera na państwową ziemię dopłaty bezpośrednie bez poświadczenia o tytule prawnym do zgłaszanych do płatności gruntów? Według informacji rolników spółka nie przedstawiła na dzień 31 sierpnia br. wymaganego oświadczenia tytułu prawnego odnośnie władania gruntami będącymi w posiadaniu Agencji.

3. Kiedy ANR zamierza wydzierżawić 200 ha gruntów, które spółka przekazała do Zasobu w lutym bieżącego roku? Pola te w tej chwili porośnięte są roślinnością niepożądaną (chwastami), które wpływają na są-

siednie uprawy, podwyższając koszty ochrony herbicydowej sąsiadujących plantacji.

4. Z informacji płynących ze środowiska rolniczego wynika, iż spółka obsiała już część gruntów rzepakiem ozimym i przygotowuje się do siewu ozimin, wobec powyższego należna jest odpowiedź, dlaczego Agencja zezwala na takie nieuczciwe praktyki. Czy Gospodarstwo Rolne Raszewy podlega wyłącznie przepisom w myśl zasady, kto zasieje, ten zbiera.

Zarząd WIR ma nadzieję, że spotkanie to przyczyni się do wyjaśnienia choć części problemów wielkopolskich rolników związanych z funkcjonowaniem Agencji Nieruchomości Rolnych i obrotem ziemią rolną pochodzącą z Zasobu Własności Rolnych Skarbu Państwa.

Barbara IDCZAK
Biuro WIR

Konferencja poświęcona profesorowi Tadeuszowi Konopińskiemu

„Nauka dla praktyki” – te słowa profesora Tadeusza Konopińskiego stały się myślą przewodnią konferencji historycznej zorganizowanej przez Wielkopolską Izbę Rolniczą poświęconej właśnie osobie Profesora i jego bogatemu dorobkowi zawodowemu. Profesor Tadeusz Konopiński był wieloletnim pracownikiem Wielkopolskiej Izby Rolniczej, a w latach 1921–1939 pełnił funkcję jej dyrektora.

Konferencja odbyła się 27 września w Paniencie w gminie Jaraczewo. Spotkanie poprzedziła msza święta w intencji Profesora w kościele pw. Najświętszego Imienia Jezus w Paniencie. Następnie blisko 130 osób zebrało się w miejscowej sali wiejskiej, gdzie przez wiele godzin rozmawiano o zasługach Profesora dla budowania samorządu rolniczego w Polsce.

– Profesor Konopiński był tytanem pracy, wychowany na tradycjach pracy organicznej, przez całe swoje życie był inicjatorem i propagatorem wielu działań. W każdym miejscu i w każdych warunkach tworzył, budował od podstaw bądź udoskonalał zastany stan rzeczy – mówił na konferencji jej główny organizator, prezes WIR Piotr Walkowski.

O dokonaniach Profesora wykraczających daleko poza Wielkopolskę oraz ideach, którymi kierował się w życiu zawodowym, mówił w swojej prelekcji Piotr Filipowicz, dyrektor Zespołu Szkół w Bronikowie oraz wiceprezes Fundacji na rzecz Ochrony Zabytków Ziemi Śmigiełskiej. O swoich wspomnieniach związanych z profesorem Konopińskim

opowiedział także Jan Sarnowski, emerytowany wójt Baranowa, którego ojciec pracował w przedwojennej Wielkopolskiej Izbie Rolniczej, a on sam miał okazje kilkakrotnie spotkać się z Profesorem. W konferencji uczestniczyli także goście z Dolnośląskiej Izby Rolniczej, którzy przyjęli poświęcone w trakcie mszy świętej znicze, aby zapalić je na grobie Profesora we Wrocławiu 6 października, w 51. rocznicę jego śmierci.

Konferencja poświęcona osobie profesora Tadeusza Konopińskiego zorganizowana została w ramach obchodów 120-lecia izb rolniczych na ziemiach polskich. Współorganizatorami spotkania byli burmistrz miasta i gminy Jaraczewo Dariusz Strugała oraz przewodniczący Rady Gminy i Miasta Jaraczewo Roman Skrzypczak, a także Przewodniczący RP WIR w Jarocinie Marcin Krawczyk. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hoffmann, marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Międzynarodowe Targi



Fot.

Poznańskie, Dolnośląska Izba Rolnicza oraz redaktor naczelny „Przeglądu Hodowlanego”.

Druga część spotkania miała charakter podsumowania działań Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie w związku z jubileuszem 20-lecia reaktywacji izb rolniczych. Z tej okazji prezes WIR Piotr Walkowski oraz członek zarządu WIR Jerzy Kostrzewa i przewodniczący RP WIR w Jarocinie Marcin Krawczyk wręczyli odznaczenia zasłużonym członkom samorządu rolniczego powiatu jarocińskiego oraz przedstawicielom instytucji działających w otoczeniu rolnictwa, które wspierają działania Rady Powiatowej.

Odznakę honorową „Zasłużony dla Rolnictwa” nadaną przez

ministra rolnictwa i rozwoju wsi wyróżniony został Marcin Gościński. Medalionem im. dr. Aleksandra hr. Szembeka za działalność na rzecz rolnictwa i rozwoju wsi wielkopolskiej zarząd WIR uhonorował Agnieszkę Typańską oraz Andrzeja Czajkę. Odznaczenie „Honorowy Członek Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie” nadano Czesławowi Pawlikowi oraz Ryszardowi Pasternakowi. Ponadto z okazji jubileuszu 20-lecia reaktywacji izb rolniczych wręczono okolicznościowy medalion jako wyraz podziękowania za wsparcie, jakie otrzymuje Rada Powiatowa WIR ze strony osób i instytucji działających w otoczeniu rolnictwa.

WIR

Wizyta w Bawarii

W ramach współpracy Wielkopolskiej Izby Rolniczej z Bawarską Izbą Rolniczą oraz tamtejszymi

organizacjami rolniczymi w dniach 21–26 września odbył się wyjazd studyjny, w którym

wzięli udział hodowcy zrzeszeni w Wielkopolskim Związku Producentów Trzody Chlewnej oraz dele-

gaci Wielkopolskiej Izby Rolniczej. W trakcie wizyty w Monachium delegacja spotkała się z przedstawicielami bawarskiej organizacji zrzeszającej producentów trzody chlewnej oraz odwiedziła gospodarstwo zajmujące się hodowlą świń rasy german landrace.

Delegacja uczestniczyła także w corocznym święcie piwa czyli Oktoberfest oraz odwiedziła towarzyszące tej imprezie targi rolnicze.

Koordynatorem wyjazdu był Pan Grzegorz Majchrzak Prezes WZPTCH, ze strony niemieckiej za organizację pobytu naszej delegacji odpowiadał Pan Martin König reprezentujący bawarską organizację EGZH. □



Fot.

Pyra i korbol w kuchni wielkopolskiej

2 października podczas Jesiennych Targów Rolno-Ogrodniczych AGROMARSZ w Marszewie (powiat pleszewski) odbyło się podsumowanie Przeglądu Kulinarного „Pyra i korbol w kuchni wielkopolskiej”. W pawilonie wystawowym Centrum Edukacyjno-Wystawowego w Marszewie powstało sześć stoisk przygotowanych przez laureatów konkursu, na których częstowano konkursowymi potrawami.

Przegląd, którego organizatorem jest Wielkopolska Izba Rolnicza, trwał od lutego do września br. W tym czasie w trakcie różnego rodzaju uroczystości, spotkań, targów czy dożynek odbywały się degustacje potraw z pyrą i korbem w roli głównej. Zasady przeglądu były bardzo proste – należało przygotować potrawy, których podstawowym składnikiem będzie dynia bądź ziemniak, a najlepiej jedno i drugie. Tak jak w latach ubiegłych, kreatywność, pasja i kulinarne umiejętności uczestników konkursu zachwyciły organizatorów i gości targów. Potrawy urzekły smakiem, wyglądem i oryginalnym doborem składników. Uzupełnieniem kulinarnych propozycji były efektowne dekoracje stoisk, które nawiązywały do bogactwa jesiennych spizarni. Wszystkie



W ramach podsumowania przeglądu powstało 16 stanowisk degustacyjnych

konkursowe potrawy oraz ugotowana w kuchni polowej zupa z grochem i dynią przeznaczone zostały do degustacji gości targów. W sumie rozdano blisko trzy tysiące porcji potraw na bazie pyry i korbola.

Wśród gości, którzy odwiedzili konkursowe stoiska, byli m.in.: poseł do Parlamentu Europejskiego Andrzej Grzyb, prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej Piotr Walkowski, wiceprezes WIR i zarazem dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego Bogdan Fleming, członkowie zarządu WIR Jolanta Nawrocka i Zbigniew Stajkowski oraz Wiesława Nowak – dyrektor Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Konrad Wojciechowski,

zastępca dyrektora Departamentu PROW Urzędu Marszałkowskiego oraz Robert Mikołajczak, kierownik CEW w Marszewie.

Po wnikliwej analizie materiałów zgromadzonych podczas trwania całego konkursu oraz oglądzie stoisk przygotowanych podczas marszewskich targów komisja konkursowa pod przewodnictwem prezesa WIR zdecydowała o przyznaniu tytułu laureata przeglądu wszystkim jego uczestnikom. Tym samym laureatami zostali: Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich Rozdrażew, KGW Nowa Wieś, KGW Wyki, KGW Ździętawy, KGW Budy, KGW przy OSP Chełmce, KGW Opatówek, KGW Rozdrażew, Grupa Odtworzeniowa

Dziedzictwa Kulinarного Sobiesęki Trzecie „Okupniczanki”, KGW Trzciel, KGW Czekanów, KGW Zwola, KGW Zielniczki, KGW Czarne Piątkowo, Sołectwo Wtórek oraz Zespół Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych w Marszewie. Wszyscy laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody w postaci robotów kuchennych oraz voucher na wyjazd studyjny do Parlamentu Europejskiego ufundowany przez europoła Andrzeja Grzyba.

Podsumowując tegoroczną edycję konkursu kulinarnego prezes WIR Piotr Walkowski podziękował Robertowi Mikołajczakowi, kierownikowi Centrum Edukacyjno-Wystawowego WODR w Marszewie za wsparcie organizacji podsumowania przeglądu oraz zaprosił do udziału w przyszłorocznej odsłonie konkursu, która odbywać się będzie pod hasłem „Wielkopolska miodem i mlekiem płynąca”.

Organizatorem Przeglądu Kulinarного „Pyra i korbol w kuchni wielkopolskiej” była Wielkopolska Izba Rolnicza przy wsparciu Samorządu Województwa Wielkopolskiego oraz Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich „Gospodyni”. Patronat honorowy nad konkursem objął poseł do Parlamentu Europejskiego Andrzej Grzyb oraz wicemarszałek województwa wielkopolskiego Krzysztof Grabowski. Galeria zdjęć z podsumowania przeglądu dostępna jest na stronie internetowej www.wir.org.pl.

WIR



Stoiska degustacyjne cieszyły się dużym zainteresowaniem gości targów



Laureaci przeglądu kulinarnego „Pyra i korbol w kuchni wielkopolskiej”

150 lat kół gospodyń wiejskich

W bieżącym roku koła gospodyń wiejskich obchodzą jubileusz 150-lecia działalności na ziemiach polskich. Z tej okazji w Zespole Szkół Politechniczno-Przyrodniczych w Marszewie odbyło się spotkanie, w którym wzięły udział panie zaangażowane w działalność kobiecych organizacji wiejskich z terenu południowej Wielkopolski. Spotkanie połączone było z jubileuszem 120-lecia Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Rozpoczynając spotkanie Irena Frąszczak, prezes Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich „Gospodyni” przytoczyła słowa, jakie wypowiedziane zostały w 1920 roku przy okazji jubileuszu koła włościanek: „Celem tego jubileuszu nie jest chęć przechwalania się dokonaną pracą albo strojenie się w blaski urojonej chwały, lecz potrzeba poważnego skupienia się nad drogą przebytą po to, aby nabrać ducha i wskazań na dalszą drogę. W zgiełku życia codziennego zatracą się często poczucie ciągłości pracy, zapomina się sens istotnych poczynań i wyników, miarę szeroki idei”.

Spotkanie było okazją do przypomnienia historii organizacji kobiecych na terenach wiejskich, ich najważniejszych osiągnięć oraz wyzwań, jakie czekają na panie w dzisiejszej rzeczywistości. Nie zabrakło także słów uznania za zaangażowanie, jakie członkinie kół gospodyń



W spotkaniu uczestniczyło blisko 200 pań z KGW z południowej Wielkopolski

wiejskich wykazują w budowie więzi rodzinnych i społecznych środowiska wiejskiego. W trakcie spotkania uczczono także jubileusz 120-lecia Wielkopolskiej Izby Rolniczej, wskazując przy tym na inicjatywy, które samorząd rolniczy i koła gospodyń wiejskich wspólnie realizują. Gratulacje jubilatkom złożyli prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej Piotr Walkowski oraz członkowie zarządu WIR Jolanta Nawrocka i Zbigniew Stajkowski.

Koła gospodyń wiejskich swój początek wzięły od powstałego 4 marca 1866 roku w miejscowości Piaseczno na Pomorzu Gdańskim Towarzystwa Gospodyń, natomiast pierwsza orga-

nizacja pod nazwą Koło Gospodyń Wiejskich powstała w 1877 r we wsi Janisławice na ziemi rawskiej (obecnie województwo łódzkie). W Wielkopolsce pierwsze koła włościanek powstały już w czasach zaboru pruskiego. Ich głównym celem było przeciwstawienie się germanizacji poprzez zachowanie polskiej mowy, religii katolickiej oraz utrzymanie ziemi w polskich rękach. Tymczasem oficjalnym, statutowym celem kółek włościanek było m.in. „rozszerzenie wiadomości z gospodarstwa domowego, a tym samym dobrobytu członkiń kół”. Koła włościanek powstawały najczęściej przy parafiach, gdzie miały wsparcie duchownych, a ich zało-

życielkami były kobiety patriotki, właścicielki majątków, kobiety wykształcone. Po odzyskaniu niepodległości zadania i cele kółek włościanek w pewnym stopniu się zmieniły, a ich liczba w Wielkopolsce ciągle wzrastała – źródła podają, że w 1932 roku było ich 415. Druga wojna światowa i okupacja uniemożliwiły działalność organizacji, a po roku 1945 ich aktywność nie zawsze zyskiwała przychylność władz. Jednak kobiety znów zaczęły wspólnie działać na rzecz rozwoju swoich małych ojczyzn i tak kółka włościanek odradzały się pod nazwą kół gospodyń wiejskich.

W trakcie spotkania wspomniano zasługi dwóch działaczek związanych z ziemią pleszewską: Wandy Niegolewskiej oraz Teofili Chłapowskiej, które wywarły znaczący wpływ na historię kół gospodyń wiejskich. Wanda Naglewska została w 1919 roku wybrana przewodniczącą Związku przez I Walne Zebranie Kótek Włościanek, na którym obradowało 800 delegatek. Ponadto jako pierwsza kobieta została członkiem Izby Rolniczej w Poznaniu, wprowadzając Związek Włościanek jako samodzielny podmiot do Izby, a tym samym zapewniając organizacji m.in. możliwości finansowania biura Związku poprzez fakt partycypowania Izby w kosztach jego utrzymania. Teofila Chłapowska była założycielką Kółka Włościanek w Żegocinie, które skupiło 40 gospodyń z pięciu sąsiadujących miejscowości.



Gratulacje w imieniu Krzysztofa Grabowskiego złożył Konrad Wojciechowski

Piknik Wieprzowy na Smakach Regionów

W niedzielę 25 września 2016 r. podczas Targów „Smaki Regionów” w Poznaniu Wielkopolska Izba Rolnicza zorganizowała Piknik Wieprzowy finansowany ze środków z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego. Jego celem było propagowanie odżywczych właściwości mięsa wieprzowego i jego roli w piramidzie zdrowego żywienia oraz promocja produktów regionalnych, tradycyjnych i ekologicznych z terenu Wielkopolski.

Produkty, którymi częstowano uczestników pikniku, przygotowane zostały według domowych receptur i miały zwrócić uwagę konsumentów na istotę właściwego i zdrowego odżywiania oraz rolę mięsa wieprzowego w codziennej diecie. Podczas imprezy promowano smaczne i zdrowe produkty z wieprzowiny. Spróbować było można



Główną atrakcją degustacji była świnia złotnicka z rusztu z nadzieniem

grochówki na boczku, smażonej kaszanki oraz różnego rodzaju wędlin ze świniobicia: kiełbasy z wędzarni,

salcesonu, szynki, surowej kiełbasy oraz kaszanki.

Nie zabrakło także paszтетów oraz domowego smalcu. Prawdziwym rarytasem była świnia złotnicka biała z rusztu serwowana w całości z far-

szem z kaszy i grzybów z dodatkiem sosów.

W ramach pikniku przeprowadzono także konkursy z atrakcyjnymi nagrodami. Dorośli swoją wiedzę z zakresu hodowli świń oraz wartości odżywczych mięsa wieprzowego mogli sprawdzić, odpowiadając na pytania z quizu „Świński Ryjek”. Dla dzieci przygotowano konkurs rysunkowy „Prosiaczkowe opowieści”.

W trakcie pikniku rozdawano materiały informacyjne pokazujące, że wieprzowina jest nie tylko smaczna, ale także zdrowa. Piknikowe stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród uczestników targów, łącznie rozdano około trzech tysięcy porcji wyrobów z mięsa wieprzowego.

Wieprzowina jest jednym z głównych źródeł pełnowartościowego białka w naszej diecie. Według dietetyków dziennie powinniśmy dostarczać organizmowi od 10% do 15% energii z białek. **WIR**

Zaproszenie do Zwoli



W dniu 16 września br. w gminie Zaniemyśl w powiecie średzkim odbyło się posiedzenie działającej przy WZ WIR Komisji ds. Kobiet i Rodziny w Środowisku Wiejskim.

W pierwszej części spotkania poruszono tematy związane z zapobieganiem rozprzestrzenianiu się ASF. Zgodnie wskazywano na konieczność obowiązków w zakresie odpowiedzialności za pozostałości poubojowe. Obecnie przepisy zobowiązują rolnika do przekazania do zakładu utylizacyjnego odpadów poubojowych, np. z cieląt. Zakopanie padłego zwierzęcia grozi rolnikowi karą w wysokości od 3 do 11 tys. zł. Rygorystyczne przepisy dotyczą też uboju świń na własne potrzeby. Natomiast dziłki może wypatroszyć ubitego dzika w miejscu jego zabicia i tam zakopać odpady poubojowe. W sytuacji zagrożenia rozprzestrzenianiem się wirusa ASF jest to niedopuszczalne.

Drugim ważnym tematem poruszanym na spotkaniu była kwestia

wyborów do izb rolniczych. Podkreślano potrzebę weryfikacji list uprawnionych do głosowania. Obecnie są nimi także posiadacze małych, nawet kilkunastoarowych działek będących użytkami rolnymi.

W drugiej części spotkania członkowie komisji uczestniczyli na zaproszenie pani Lucyny Roszczki ze Zwoli w organizowanym przez miejscowe koło gospodyń wiejskich święcie zakończenia lata, które połączone było z degustacją potraw w ramach konkursu „Pyra i korbol w kuchni wielkopolskiej”. Wśród przygotowanych potraw znalazły się m.in.: plynidze z pyrów (placki ziemniaczane), zupy i marynaty z korbola (dyni), leczo z cukinii, bigos po cygańsku, pierogi ruskie, ryby w zalewie octowej oraz ciasta: dyniowe i marchewkowe. Kulinarna uczta odbyła się przy akompaniamencie zespołu „Lutnia” działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Zaniemyślu.

E. BRYL

Bednary 2016

W tym roku międzynarodową wystawę rolniczą Agro Show w Bednarach koło Poznania, której organizatorem jest Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych, odwiedziło, jak się szacuje, około 140–160 tys. osób. Na niespełna 150 ha prezentowało się ponad 800 wystawców z kilkudziesięciu krajów. Mówi się, że jest to największa wystawa plenerowa w Europie. Wśród setek tysięcy prezentowanych maszyn każdy zainteresowany mógł znaleźć to, czego potrzebuje do swojego gospodarstwa.

Obecnie zakup nowych maszyn jest dokonywany przez rolników z wielką rozważą. Każdy potencjalny nabywca szuka optymalnego produktu, o odpowiedniej mocy i wydajności. Tak aby dana maszyna była idealnie dopasowana do wielkości gospodarstwa. By koszty jej zakupu i eksploatacji nie obciążały zbyt mocno ekonomicznie gospodarstwa.

Prócz tradycyjnych stoisk informacyjnych i wystawowych towarzyszyły imprezie seminariów, wykłady i panele dyskusyjne oraz warsztaty tematyczne. Od wielu lat główną atrakcją Agro Show są jednak pokazy maszyn rolniczych podczas pracy. Właśnie to najbardziej lubią rolnicy. Ta forma prezentacji stała się już tradycją. Jest to jedna z najbardziej widowiskowych części impre-

zy. Możliwość zobaczenia konkretnej maszyny podczas pracy w polu, jak mówią odwiedzający wystawę rolnicy, daje o wiele lepszą wiedzę na temat jej wydajności czy zastosowanych rozwiązań technicznych. Co więcej, prezentowane na Agro Show maszyny to naprawdę bardzo wysokiej jakości produkty wykorzystujące najnowsze nowinki techniczne i technologiczne, często absolutne nowości na polskim rynku.

Tradycją jest, że wśród stoisk informacyjnych prezentuje się także stoisko Krajowej Rady Izb Rolniczych. Wielkopolska Izba Rolnicza, jak co roku, współobsługiwała izbowe stoisko. Rolnicy odwiedzający targi szukają informacji na temat tego, czym aktualnie zajmuje się samorząd rolniczy, przekazują także swoje uwagi i spostrzeżenia, które są przydatne w codziennej pracy samorządu rolniczego. Izby rolnicze, mimo krytycznych uwag niektórych opcji politycznych, są coraz bardziej doceniane i zauważane przez rolników.

Zainteresowanie wystawą było bardzo duże, dlatego biura powiatowe Wielkopolskiej Izby Rolniczej zorganizowały autokarowe wyjazdy rolników na wystawę Agro Show. W sumie wyjechało kilkanaście autokarów, między innymi z powiatów: średzkiego, jarocińskiego, chodzieskiego, wolsztyńskiego. **WIR**

Wyjazd studyjny do Dolnej Saksonii

W ramach współpracy Wielkopolskiej Izby Rolniczej z Dolnosaksońską Izbą Rolniczą w dniach 26–30 września 2016 roku odbył się kolejny wyjazd studyjny delegacji WIR do Dolnej Saksonii. W skład delegacji weszli: z ramienia CDR Iwona Kajdan-Zysnarska, WODR reprezentowała Anna Stanisławska, w wyjeździe uczestniczyli także nauczyciele: z Zespołu Szkół Politechniczno-Przyrodniczych CKU w Marszewie Jarosław Juszcak i Jacek Piechowiak z ZSP Nr 1 w Gnieźnie oraz Danuta Dobrzyńska, kierownik biura powiatowego WIR w Chodzieży. Szefem delegacji był Zbigniew Stajkowski, członek zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Celem wizyty było zapoznanie się z funkcjonowaniem organizacji i instytucji wspierających rolnictwo w Dolnej Saksonii, systemem kształcenia zawodowego rolników, a także zasadami zatrudniania pracowników do prac sezonowych w rolnictwie.

Pierwszego dnia delegacja odwiedziła gospodarstwo *Homme Milch*, w którym mleko pozyskiwane jest od 400 krów mlecznych o średniej wydajności 9000 kg mleka rocznie. Przy gospodarstwie znajduje się mleczarnia przerabiająca 12–13 tysięcy litrów mleka dziennie (mleka własnego oraz z pobliskich gospodarstw) na napoje mleczne i jogurty. W gospodarstwie i mleczarni zatrudnionych jest około 50 osób, w tym także pracownicy z Polski.

W Centrum Szkoleniowym w Echem kształcona jest młodzież szkolna z zakresu konwencjonalnego i ekologicznego chowu trzody chlewnej oraz bydła mlecznego. Do dyspozycji uczniów są trzy rodzaje hal udajowych, różne stanowiska dla bydła, poletka doświadczalne oraz przyszłokolne gospodarstwo o powierzchni 200 ha, z których pozyskuje się pasze dla zwierząt. Kształcenie odbywa się tu poprzez praktyczną naukę na każdym etapie produkcji. W Echem doksztalają się także rolnicy na różnego rodzaju kursach. W 2015 roku w nowe obiekty (chlewnie, obory i biogazownie) zainwestowano tu 30 mln euro. W Centrum Rolniczym Echem – Edukacja, gdzie realizowany jest projekt MOE Echem/Buchholz, delegacja WIR wzięła udział w wykładzie dotyczącym funkcjonowania Izb Rolniczych Dolnej Saksonii, ich finansowania oraz prowadzonej działalności doradczej i usługowej.

W przeciwieństwie do wzorca polskiego, w którym izba rolnicza i instytucje doradztwa rolnicze



Uczestnicy wyjazdu

stanowią odrębne jednostki, w kraju związkowym Dolnosaksońska Izba Rolnicza oraz doradztwo rolnicze stanowią jedną organizację prężnie wspierającą rolnictwo. Tu rolnicy mogą zaczerpnąć doradztwa z zakresu pozyskiwania środków unijnych, uprawy roli, chowu zwierząt, leśnictwa, gleboznawstwa, ochrony roślin, ogrodnictwa, ekonomiki oraz nowoczesnych rozwiązań wspierających rozwój obszarów wiejskich. Wszystkie działania finansowane są z Ministerstwa Rolnictwa Dolnej Saksonii oraz składek rolników, których wysokość uzależniona jest od wielkości ekonomicznej gospodarstwa. Rolnicy muszą jednak za część usług doradczych zapłacić (m.in. opracowanie biznesplanu, badania gleby, doradztwo specjalistyczne).

W Izbie Rolniczej Dolnej Saksonii pracuje 2 400 doradców. Istnieje tu ścisła współpraca z centrami kształcenia zawodowego, kształceniem pozaszkolnym i instytucjami rolniczymi. Izba rolnicza organizuje egzaminy kwalifikacyjne do pracy w rolnictwie, a także zajmuje się doradztwem zawodowym i współpracą z agencją pracy, pomaga w poszukiwaniu pracowników, zdobywania przez nich kwalifikacji rolniczych, spisywaniu umów o pracę, rozwiązywaniu konfliktów na linii pracownik – pracodawca. Izba rolnicza informuje rolników, jak zatrudniać pracowników, prowadzić ewidencję pracy, jak rozliczać składki socjalne i zdrowotne, jak powinno być wyposażone zaplecze socjalne.

Największe zapotrzebowanie na pracę sezonową jest w dziedzinie warzywnictwa i ogrodnictwa, potem ho-

dowli zwierząt, najmniej – w leśnictwie. Praca w rolnictwie opiera się głównie na pracy sezonowej pracowników z Polski, Rumunii i Bułgarii.

W ośrodkach szkolenia, w których ma swoje udziały, Dolnosaksońska Izba Rolnicza ustala program kształcenia oraz organizuje egzaminy zawodowe.

Inny charakter ma Centrum Szkoleniowe DEULA GmbH Nienburg. Utworzone zostało w 1912 roku przez Ministerstwo Rolnictwa. Finansowane jest przez kraj związkowy Dolnej Saksonii oraz z opłat uczestników kursów. Izba Rolnicza Dolnej Saksonii ma w nim 60% swoich udziałów. Organizowane są tutaj kursy w ramach pozaszkolnej edukacji dla rolników i ogrodników, kursy prawa jazdy, obsługi piły łańcuchowej, tokarek, spawarek, metaloplastyki, brukarstwa itp. Prowadzone są także kursy dla grup specjalnych, np. ośrodek prowadzi kurs układania bruku dla imigrantów. Na miesięczne praktyki przyjeżdżają tu również uczniowie ze szkół rolniczych z Polski w ramach programu Erasmus.

W kolejnej części wizyty delegacja odwiedziła Centrum Kompetencji Ogrodniczych Jork, w którym prowadzone są badania nad odmianami drzew owocowych: jabłoni, wiśni, czereśni i śliw (mirabelki). W centrum uprawia się drzewa na powierzchni 40 ha. Badania prowadzone są na powierzchni 23 ha, kilka hektarów stanowią uprawy ekologiczne (np. czereśnie pod dachem z włókny). Pod szyldem centrum wydawane są także publikacje dla sadowników, aby mieli oni dostęp do najnowszych doświadczeń i wiedzy.

Przepliw pracowników sezonowych można było zaobserwować w gospodarstwie warzywniczym pana Dirka Beckedorfa z okolic Hamburga. W okresie od marca do listopada zatrudnienie w nim znajduje nawet 90 osób, głównie są to pracownicy z Polski. Na powierzchni 140 hektarów uprawiane są różne rodzaje sałaty, czarna rzodkiew, rukola oraz pietruszka naciowa. Płodozmian warzywny przełamany jest przez siew poplonów oraz zbóż. Wszystkie pola mają dostęp do nawadniania.

W Instytucie Ochrony Roślin w Hamburgu delegacja miała możliwość zwiedzania laboratoriów, w których badane są choroby kwarantannowe ziemniaków, fasoli, papryki, pomidorów, ogórków i innych warzyw oraz ich reakcje na środki ochrony roślin. Instytut prowadzi także badania z zakresu integrowanej ochrony z wykorzystaniem owadów pożytecznych. W szklarniach instytutu o powierzchni 2 800 m² prowadzone są prace badawcze nad szkodnikami, chorobami roślin i podłożem roślinnym. Instytut prowadzi także doradztwo oraz praktyki dla uczniów szkół zawodowych w zakresie rozmazania i ochrony roślin warzywniczych i ozdobnych. Przewodnikiem po Instytucie była Polka dr Rybak, która prowadzi doświadczenia nad zwalczaniem wciornastka (*Francinella occidentalis*) w różnack, popularnie nazywanego tripelem.

Rolnictwo w Dolnej Saksonii ma duże znaczenie dla gospodarki narodowej ze względu na ścisły związek z innymi jej obszarami, np. odnawialnymi źródłami energii. Rozwijają się tu dobrze produkcja mleka, trzody chlewnej, warzywnictwo i sadownictwo w wariacie konwencjonalnym oraz – coraz częściej – ekologicznym. Wzrasta liczba gospodarstw zajmujących się hodowlą koni. Powszechnie stosuje się nawadnianie.

Danuta DOBRZYKOWSKA

SIEWCA
wielkopolski

Wydawca: Wielkopolska Izba Rolnicza
Rada Programowa: Zarząd WIR
Redaktor naczelna: Marta Ceglarek
Adres redakcji: Wielkopolska Izba Rolnicza,
ul. Gołęcińska 9, 60-626 Poznań,
tel. 61 227 01 30, faks 61 227 01 31,
redakcja 61 227 01 24,
email: siewca@wir.org.pl
Druk: Drukarnia Sosnowiec